

O SPRAWIEDLIWĄ I SUWERENĄ POLSKĘ

Maciej Jabłoński

Ottawa

7 października 2011 r.

Nie wszystko jedno jaka Polska będzie dziś i jutro.

Już dzisiaj pracować trzeba dla Polski jutra.

*W tym duchu pracowali nasi ojcowie i dziadowie
w czasie niewoli politycznej. Polska utraciszwszy
wolność polityczną, zachowała jednak wolność ducha
i wolność narodową, bo oparta była mocno o przeszłość
- dumną, ciężką i waleczną...*

*(...) Po to przecież mamy odzyskaną Ojczyznę i przywrócone
po tylu cierpieniach własne państwo, by ono pracowało dla
dobra wszystkich obywateli naszego kraju. To jest obowiązek.
Dawniej Polska nazywała się „Rzeczpospolita”, czyli dobro
publiczne wszystkich ludzi. Polska jest własnością nas wszystkich.
Mamy więc prawo czuć się bezpieczni w Ojczyźnie.*

Ks. Stefan Kardynał Wyszyński

Homilia wygłoszona w Nadarzynie, 12 IX 1980 r.

Gdy Prymas Tysiąclecia wygłaszał tę homilię Polska nie była jeszcze wolna. Był to jednak czas niezwykle - czas wybuchu wielkich społecznych i narodowych nadziei - czas ruchu „Solidarności”. O sprawie polskiej tak pisał wtedy Wielki Prymas - interrex, bez którego nie zaistniała by nawet dzisiejsza Polska.

Sprawa polska dla Prymasa Tysiąclecia zamyka się w stwierdzeniu, że „Już dzisiaj pracować trzeba dla Polski jutra” i dalej „W tym duchu pracowali nasi ojcowie i dziadowie w czasie niewoli politycznej”... Dzisiaj panuje w Polsce już innego typu niewola. Nie tylko niewola prywatnego egoizmu i wszechobecnego materializmu, ale również niewola manipulacji społeczeństwa za pomocą czarnej socjotechniki stosowanej przez wspierające obecny koalicyjny rząd polski - kręgi postkomunistyczne, kręgi skrajnie liberalne, wreszcie siły, które doszły do swoich wpływów na fali „kontrolowanej” transformacji systemowej. Manipulacja ta doprowadziła do łamania podstawowych praw we współczesnej Polsce - praw wolności słowa i wolności przekazywania informacji.

Dzisiaj wbrew wielu opiniom istnieje nadal sprawa polska - może inna niż 72 lata temu gdy wybuchła II wojna światowa, i również inna niż podczas odradzania się Polski w 1918 r., czy jeszcze inna od tej gdy upadała I Rzeczpospolita w tragicznym 1795 r. Od ponad już trzystu lat, czyli od początków XVIII w., sprawa polska przybierała z roku na rok różny dla narodu

polskiego obrót. Warto tu wspomnieć zapomnianego historyka i szermierza Jej wolności, Oskara Haleckiego vel Chaleckiego, który był jedynie po mieczu Polakiem, a po kądzieli Chorwatem i który wypełniając wolę swego ojca, ze zniemczonej od kilku pokoleń w służbie austriackiej rodzinie, postanowił „stać” się na nowo Polakiem i rozpoczął jeszcze za czasów austriackich studia w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wiele lat później jako wygnaniec w Ameryce Północnej, Oskar Halecki napisał w swoim szkicu w jęz. angielskim p.t. "The Sixth Partion of Poland", opublikowanym w "Review of Politics" , Nr 2, 1945, o szóstym rozbiórce w 1945 r wskutek ustaleń Jałty. Według Haleckiego nie ma wątpliwości co do trzech pierwszych rozbiorów - w latach 1772, 1793 i 1795 r. Były one rezultatem czasów saskich i zostały przypieczętowane panowaniem ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zwanego Ciołkiem. Czwarty rozbiór Polski potwierdzający utratę większości terytorium I Rzeczypospolitej na rzecz Cesarstwa Rosyjskiego to według Haleckiego - Kongres Wiedeński w 1815 r. Piąty rozbiór to już znany nam - rok 1939 r. wskutek złowrogiego dla Polski paktu Ribbentrop-Mołotow. Kolejny szósty rozbiór to układ jałtański z 1945 r. - czyli oddanie Polski tym razem pod panowanie Sowieckiej Rosji - głównego zwycięzcy (przynajmniej w Europie) II wojny światowej. Szósty rozbiór to utrata na zawsze Kresów z czasów II Rzeczypospolitej, utrata takich ważnych miast dla Polski jak Wilno i Lwów, wspaniałych ośrodków uniwersyteckich, centrów polskiej myśli i centrów polskiej kultury. Linia nowego rozbioru Polski była wtedy wyimaginowana dużo wcześniej tzw. lina Curzona, na której temat można napisać cały osobny artykuł. W tym miejscu poprzestanę na zasygnalizowaniu tej sprawy. Czy teraz niespostrzeżenie nie zbliża się dla Polski kolejny rozbiór - bardziej pokojowy niż przy dźwięku armat - nowy dyktat tym razem brukselski pobłogosławiony przez putinowską Rosję? Dyktat także tych, którzy stoją na baczność zarówno przed Berlinem jak i przed Moskwą.

W przeddzień wyborów najważniejszą sprawą jest świadomość budowy sprawiedliwej i suwerennej Polski. Polski wolnej od manipulacji, od układu, który wprowadzono podczas kontrolowanej transformacji w latach 1989-1990. Transformacji dokonanej z walnym udziałem komunistycznych służb specjalnych.

Dziś walka toczy się o sprawiedliwą i suwerenną Polskę. Walka o uwolnienie Polski z układu zakłamania i zdrady interesów narodowych. Należy o tym pamiętać podczas wyborów w najbliższą sobotę i niedzielę.

Nie wszystko jedno jaka Polska będzie dziś i jutro.

Już dzisiaj pracować trzeba dla Polski jutra...

